Rocznik XX. Lwów, 20. sierpnia 1907 Nr. 16.

GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks. ul. Mizkowskiego 1. 2.

Dla wszystkich członków Polskiego Towarzystwa gorzelniczego, jakoteż dla Czytelników „Gorzelnika" dołącza się osobno Zaproszenie na ponowne Walne Zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa, odbyć się mające we Lwowie dnia 1. września 1907. o godzinie 2-giej popołudniu w instytucie chemicznym c. k. Politechniki w sali wykładowej Profesora Niementowskiego (plac św. Jura).

Zerwane obrady Walnego Zgromadzenia.

W niedzielę, dnia 18 b. m. zagaił po godzinie 3 po południu w sali wykładowej prof. Niementowskiego na politechnice lwowskiej zastępca przewodniczącego p. Jaworski Bolesław obrady Walnego Zgromadzenia członków Polskiego Towarzystwa gorzelniczego przemową powitalną.—W przemówieniu swojem zaznaczył p. Jaworski, że Towarzystwo nasze przebywa od trzech lat chroniczne przesilenia prezydyalne, gdyż oto i obecnie niema przewodniczącego, albowiem prezes Towarzystwa p. prof. Tadeusz Chrząszcz wniósł z końcem maja r. b. rezygnacyę z tej godności i nadal piastować jej nie chce z powodów, których w piśmie swojem bliżej nie określił. Wobec tego Walne Zgromadzenie znajduje sie w konieczności przeprowadzenia wyboru nowego prezesa.

Na zebraniu niedzielnem obecni byli następujący członkowie Towarzystwa;

Albinowski Kazimierz, Bieniewski Miecz., Buchelt Wirgiliusz, Budzynowski Konst., Chmura Franc., Geneja Julian, Geneja Błażej, Gierasieński Feliks, redaktor; Gnypowicz Piotr, Greidinger Markus, Jaworski Bolesław, Jenik Antoni; Kowal Kasper, Korzeniowski Stefan, Latawiec Fracc., Nejtek Józef, Nussbaum Dawid, Pępiak Aleksander, Popławski Adolf, Popiel Jakób, Siedlecki Tytus, Sussman Zygmunt, Spiegel Leon, Staniszewski Władysław, Sokołowski Jan, Tindel Salamon, Trznadel Stanisław, Zachaczewski Franc. Z gości jawiło się kilkanaście osób, przeważnie gorzelników do Towarzystwa jeszcze nie należących, a pomiędzy nimi i redaktor czasopisma przemysłowo - rękodzielniczego, p. Zygm. Korosteński.

Po przewodniczącym zabrał głos p. Jan Sokołowski, asystent kraj. szkoły gorzelniczej w Dublanach, a wyjaśniwszy że p. prof. Chrząszcz z powodu słabości na Zgromadzenie przybyć nie mógł, powitał zebranych w imieniu dublańskiej szkoły gorzelniczej. — W dalszym toku przemówienia wskazuje p. Sokołowski na potrzebę przeprowadzenia reformy Towarzystwa, która na dotychczasowych podstawach swoich niema warunków dalszego rozwoju. — Jako przykład energicznej działalności organizacyi zawodowej stawia zebranym na wzór do naśladowania młode stowarzyszenie pracowników gorzelniczych w Warszawie, które istniejąc dopiero od roku, wykazało na zjeździe, w zeszłym miesiącu odbytym, bardzo poważne wyniki pracy organiza-

cyjnej i pokaźny już fundusz, umożliwiający mu dalszy rozwój pomyślny.

Zgromadzeni uwalniają wydział od przeczytania protokółu z Walnego Zgromadzenia zeszłorocznego, z uwagi na okoliczność, że „Gorzelnik“ w Nr. 15. z r. ubiegłego zamieścił obszerne sprawozdanie tych obrad.

Następnie p. Jaworski wyjaśnia, że nie może przedłożyć żadnego sprawozdania z czynności wydziału z powodu, że p. prof. Chrząszcz nie przekazał mu w tym kierunku żadnych danych, zaś za czasu jego zastępstwa odbyło się tylko jedno posiedzenie wydziału, na którem po omówieniu sytuacyi uchwalono termin dzisiejszego zebrania.

Sprawozdanie skarbnika było dla zebranych nie bardzo pocieszające, gdyż wykazywało wzrost zaległości i powszechne ociąganie się członków w uiszczaniu składek, w skutek czego w kasie Towarzystwa powstaje ciągły brak gotówki. Na tem cierpi prawidłowy rozwój spraw Towarzystwa i jego organu zawodowego.

Zaległości wkładek u członków wynoszą, licząc po koniec b. r. kwotę 1372 k. 50 h. — Pieniądze te, gdyby się znajdowały do dyspozycyi ułatwiłyby wydziałowi przeprowadzenie niejednego ulepszenia na korzyść zespolonych.

Główną wadą większości członków, stanowi nieregularne wpłacanie wkładek i brak poczucia wypełniania obowiązków. statutem przepisanych.

Pan Siedlecki Tytus, jako członek komisyi kontrolującej spowodował uchwałę Walnego Zgromadzenia, by redakcya na przyszłość zaprzestawała wysyłki „Gorzelnika“ członkom, zalegającym za dwa półrocza z wkładką. — Towarzystwo może redakcyi gwarantować jej należność tylko za dwa półrocza od niepłacących wkładek.

Przewodniczący przy punkcie 5. porządku dziennego zawiadamia zgromadzonych, że cały wydział Towarzystwa postanowił złożyć swe mandaty, wskutek czego należy przystąpić nie tylko do wyboru przedniczącego lecz i do wyboru członków wydziału i zastępców i skarbnika — W tym celu przerywa obrady dla wzajemnego porozumienia się członków bez stawiania ze strony wydziału jakiej kolwiek propozycyi.

W sali powstał gwar, jak w ulu. Potworzyły się kółka i grupki, omawiające ponowne wybory. Głównie rozchodziło się o wybór najodpowiedniejszej osobistości na przewodniczącego Towarzystwa. Poczęto wypełniać prózne kartki nazwiskami najrozmaitszych kandydatów.

Wystąpiły w grę ambicyjski osobiste — to też pierwsze głosowanie kartkami nie dało żadnego wyniku. — Głosy rozstrzeliły się kompletnie tak, że nikt większości nie otrzymał.

Głosy padały za prezesurą pp. Jaworskiego, Latawca, Siedleckiego i Nejtka a na zastępcę wyłonilc się jeszcze więcej kandydatur. podobnie padły głosy aż na czterech skarbników.

W następem głosowaniu otrzymał absolutną większość głosujących na prezesa p. Jaworski Bolesław, lecz gdy wybrany godności tej nie przyjął, tłomacząc się brakiem czasu i różnymi względami osobistymi, powstała konsternacya. Musiano po raz trzeci głosować. — Tym razem osiągnął większość głosów na prezesa p. Latawiec Franciszek, lecz w tym punkcie obrad nastąpiła niespodzianka.

Pan Sokołowski Jan, uzyskawszy głos wykazał ze statutem w ręku, że według postanowień rozdziału IV. §. 18 obowiązującego statutu do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzeba obecności najmniej $^1/_4$ części członków Towarzystwa, a że dzisiejsze zebranie takiego kompletu nie posiada, przeto nietylko jego uchwały lecz i wybory przez nie przeprowadzone nie mają mocy obowiązującej i nie mogą być uważane za prawnie dokonane, dlatego też wnosi przeciw temu wyborowi protest i żąda od przewodniczącego rozwiązania zgromadzenia i rozpisania zaproszeń na ponowne Walne Zgromadzenie z wyraźnem

zastrzeżeniem, że odbędzie się ono z mocą prawnych uchwał przy jakiejkolwiek liczbie obecnych.

W obec takiego „dictum acerbum“ przewodniczący p. Jaworski zmuszonym został, po myśli wyraźnego przepisu do przerwania dalszych obrad i rozwiązania zgromadzenia, zapowiadając, że termin następnego Walnego Zgromadzenia zostanie w najbliższym czasie Członkom ogłoszony.

Nastąpiło to około godziny 6 wieczorem, a więc po trzy godzinnych obradach.

Wielu zebranych wyraziło z takiego obrotu sprawy niezadowolenie, oświadczając, że na ponowne zebranie przyjechać nie będą mogli.

Ta niespodziewana przeszkoda w dokończeniu obrad zaskoczyła wszystkich w sposób przykry, albowiem „bezkrólewie“ w naszem Towarzystwie przeciągnie się znowu, bądź co bądź odwlecze ostateczne uregulowanie spraw Towarzystwa. Ale i p. Sokołowskiemu nie można odmówić słuszności w oparciu się na wyraźnym przepisie statutu. — Musimy szanować prawa, któreśmy sami dla siebie ułożyli i o zatwierdzenie których przez władzę postaraliśmy się.

W konkluzyi wysnuć musimy wniosek, że na przyszłość zanim przystąpimy do tak ważnego aktu, jak wybór prezesa i członków zarządu Towarzystwa, powinniśmy się wpierw należycie porozumieć, by na Zgromadzeniu uniknąć podobnych nieprzyjemnych scysyi i gmatwaniny wyborczej.

Doraźnie, bez należytego zastanowienia się przeprowadzone wybory dają tylko rzadko kiedy wyniki zadawalniające i dla sprawy ogółu prawdziwie pożyteczne.

Racyonalne zużytkowanie torfu jako paliwa*).

Poznanie składu chemicznego paliwa, głównie zaś jego zawartości opałowej, posiada w praktyce znaczenie pierwszorzędne. Wartością opałową mierzy się dobroć paliwa i jego maksymalną wydajność cieplną; na zasadzie tej wartości porównywa się ceny różnych rodzajów paliwa, współzawodniczących z sobą; wreszcie wartość opałowa daje możność stałej kontroli nad sprawnością pieców, palenisk i całych kotłowni, a więc ułatwia obliczanie poszczególnych kosztów fabrykacyi i t. p.

To też badanie paliwa z dniem każdym zyskuje coraz szersze zastosowanie, a wzmożenie się tych badań datuje się zwłaszcza od chwili, gdy cenę materyału opałowego uzależniono od ilości energii cieplnej, w nim zawartej. Dziś już znaczniejsi konsumenci, zawierając umowy z kopalniami węgla, jako warunek stawiają gwarantowanie pewnej wartości opałowej, — i jeżeli takie postanowienie sprawy w stosunku do węgla uznano za jedynie uzasadnione, to to samo należy powiedzieć w zastosowaniu do torfu, skąd też wypływa, że badanie wartości opałowej torfu, zwłaszcza nizinnego, jest niezbędne.

Badanie stosunków ilościowych, w jakich występują w węglu, w torfie wyżynnym i w torfie nizinnym ich główne części składowe, a więc palne substancye organiczne, popiół i woda wykazuje, że stosunek ten najmniej waha się w węglu kamiennym; tu bowiem różnice w ilości wody i popiołu wynoszą często nie więcej ponad kilka %, o ile porównywane próby pochodzą z jednej kopalni i z partyi węgla w jednakowym stopniu oczyszczonego.

W składzie torfu wyżynnego daje się zauważyć już większe wahanie, które należy głównie przypisać zawartości wody, wynoszącej 20 35%. Co się zaś tyczy stosunku substancyi organiczych do zawartości popiołu, to nieulega on znaczniejsym zmianom.

Jeżeli teraz zwrócimy się do torfu nizinnego, to tutaj stosunek trzech części składowych waha się w szerokich granicach, skutkiem czego torf ten

*) Praca odczytania w Sekcyi Torfowej na VIII Międzynarodowym Kongresie Rolniczym w Wiedniu w maju r. b. (Przedruk z Przemysłowca).

posiada bardzo zmienną wartość opałową. — Wartość ta jest wogóle prawie zawsze niższą od wartości opałowej torfu wyżynnego o tej samej zawartości wody, a to ze względu na większą ilość ciał mineralnych w roślinach, z których wytworzył się torf nizinny. Niestałość wartości opałowej torfu nizinnego zależy od dwóch okoliczności: od stopnia wilgoci w granicach 20—30% zależnie od wysuszenia i od procentowości popiołu, która waha się od paru do 20%. obliczonych w stosunku do torfu bezwodnego.

Zmienność zawartości popiołu, zaznaczająca się bardzo czesto w torfie nizinnym, pochodzącym z jednej i tej samej miejscowości, daje się tłumaczyć przez zanieczyszczenia ciałami mineralnemi skutkiem peryodycznych namuiań torfowisk nadbrzeżnych, lub też przez rozkład dwuwęglanów, gdy torfowiska powstały na gruncie wapnistym.

Jeżeli następnie zwrócimy uwagę na to, że i jakość substancyi palnej w torfie ulega większym wahaniom, niż w węglu a to zależnie od stopnia rozkładu poszczególnych warst, z których pochodzi torf, to musimy przejść do wniosku że torf wogóle, w szczególności zaś nizinny, stanowi najbardzie zmienny materyał opałowy, wymaga on też stałej kontroli pod względem kalorymetrycznym.

Znaczny wpływ na wartość ogrzewalną torfu wywierają własności fizyczne tego paliwa oraz skład chemiczny zawartego w niem popiołu. Dla tego też jest rzeczą bardzo ważną, czy torf zawiera popiół, wytwarzający szlakę czy nie, gdyż od tego zależy budowa paleniska i mniej lub więcej ekonomiczne spalanie torfu.

Racyonalne spalanie torfu, a więc jego rozpowszechnienie i konkurencya z innymi rodzajami paliwa są tylko wówczas możliwe, gdy będzie zapewniona łatwa i szybka kontrola jego zawartości opałowej.

Na zachodzie i północnozachodzie, gdzie przemysł torfowy rozwija się racyonalniej, sprawa zużycia torfu nizinnego w celach opałowych jest mniej ważną, ponieważ jako paliwem posługują się tam torfem wyżynnym; w tych zaś krajach, które posiadają prawie wyłącznie torfowiska nizinne i w których ceny innego paliwa, jak np. węgla kamiennego i drzewa, są dość wygórowane, sprawa ta nabiera pierwszorzędnej wagi.

Zresztą wszystko to, co mamy zamiar wyłożyć poniżej, dotyczy zarówno torfu wyżynnego jak i nizinnego.

Kalometryczne oznaczenie wartości opałowej torfu, względnie jego analiza chemiczna. posiada wartość praktyczną tylko wówczas, gdy jest podana w formie uproszczonej, a zatem dostępnej dla osób, nie mających styczności z teoretyczną stroną kwestyi. Mam tu na myśli kierowników małych przedsiębiorstw przemysłowych, jak prowincyonalne gorzelnie, browary, młyny i t. p., które najwięcej posługują się torfem.

Zajmując się od lat wielu teoretycznie i praktycznie sprawą zastosowania torfu, miałem sposobność nawiązania stosunków tak ze stacyami doświadczalnemi, — miejscowemi i zagranicznemi, jak i z fabrykami, używającemi torfu.

Otóż przekonałem się że jakkolwiek prawie każda ze wspomnianych fabryk posiada analizy torfu. to jednak żadna nie robi z nich właściwego użytku. Wyniki analiz, przedstawione przez te fabryki, wykazują duże wachania w porównaniu z przeznaczonym do spalenia materyałem. Należy to przypisać nieumiejętnemu wybieraniu średniej próby do analizy chemicznej.

Przedewszystkiem więc należy zapewnić właściwy wybór prób torfu, powierzając to zadanie doświadczonym rzeczoznawcom.

Jaką bowiem korzyść można osiągnąć z analizy, nawet najstaranniej i najdokładniej wykonanej, jeżeli materyał, podany badaniu, skutkiem nieumiejętnego wyboru nie jest w rzeczy samej przeciętną próbą średnią.

W razie, gdy próby nie może wziąć rzeczoznawca, wysyłany przez stacyę doświadczalną, właściciel torfowiska powinien się ściśle stosować do wskazówek laboratoryum.

O ile mamy do czynienia z torfem nizinnym, to często bardzo wzięcie próby o przeciętnej zawartości popiołu jest rzeczą trudną, zwłaszcza przy maszynowej przeróbce torfu, kiedy przerabia się i głębsze warstwy. zanieczyszczone związkami mineralnemi. W tych wypadkach przy braniu pojedynczych prób torfu z poszczególnych warstw znajdujących się na różnych głębokościach, a zawierających materyał różnorodny, należy uwzględnić ich grubość i następnie z prób w ten sposób wziętych utworzyć przeciętną dla badań chemicznych.

Zanim przejdziemy do omówienia wyników spalań w bombach kalometrycznych, dokonywanych przez niektóre stacye doświadczalne, musimy jeszcze wspomnieć o znanej każdemu różnicy, jaka zachodzi między ciepłem, określanem jako „ciepło spalania“ albo „wartość opałowa“, a ciepłem, noszącem miano „teoretycznej wartości ogrzewalnej“.

Przez „ciepło spalania“, albo „wartość opałową“ (chaleur de combustion), rozumiemy ilość jednostek cieplnych, wydzieloną przez I. kg. paliwa przy całkowitem spaleniu na gazowy dwutlenek węgla, ciekły kwas siarczany i ciekłą wodę. Liczby te wyrażają najwyższą ilość ciepła, jaką może wydać dany materyał opałowy przy swem spalaniu. Należy tu zauważyć, że we wszystkich metodach kalorymetrycznych wodę, jako produkt spalania, otrzymuje się wstanie ciekłym.

Ten sposób podawania wyników jest przyjęty we wszystkich krajach przy badaniu naukowem związków organicznych; we Francyi zaś bywa używany i do celów technicznych.

Przez „teoretyczną wartość ogrzewalną“ należy rozumieć tę ilość jednostek cieplnych, którą wydaje I kg. węgla, gazowy dwutlenek siarki i parę wodną o temperaturze zwykłej.

W Niemczech, Austryi, Szwajcaryi itd. po ogólnem porozumieniu się przyjęto, przy podawaniu wyników kalorymetrycznych, liczby odnoszące się do pary wodnej, przyczem na ciepło utajonę postanowiono potrącać 600 jednostek cieplnych na każdy kg. pary wodnej.

W celu dalszego wyjaśnienia należy jeszcze dodać, że za „jednostkę ciepła“ unano tę ilość ciepła, która jest niezbędną do podniesienia temperatury I kg. wody o I^0 C.

Po tych krótkich teoretycznych wyjaśnieniach, przechodzimy do wykazania przyczyn organicznego zastosowania wyników analiz w praktyce. Przedewszystkiem wyniki te są wogóle przedstawione zbyt teoretycznie, chcąc więc je udostępnić dla praktyków, musieliśmy je przeliczać, przyczem stwierdziliśmy niejednokrotnie pewną niejasność i niejednostajność w przedstawieniu rezultatów analiz i oznaczeń kalorymetrycznych tak, że musieliśmy się zwracać do odnośnych pracowni o wyjaśnienia. — Z tych to przyczyn wyniki badań nie zawsze nadawały sie do celów praktycznych.

Tylko bardzo nieliczne stacye doświadczalne, zajmujące się specyalnie badaniem paliwa, nadsyłały wyniki analiz odznaczające się jasnością, lecz jako zbyt teoretycznie wyrażone. dostępne tylko dla tych, którzy z przedmiotem obeznani są pokładniej. Tymczasem rezultaty analiz wykonanych w laboratoryach, traktujących tę dziedzinę dorywczo, więcej pozostawiły do życzenia. Zresztą niechaj dowody, przytoczone poniżej, wyświetlą sprawę dokładniej.

Pomijając takie niedokładności. jak błędy przy spalaniu w bombie kalorymetrycznej, użycie zanieczyszczonego tlenu i t. p., przechodzę odrazu do kwestyi podawania wynikow badań.

Niejednokrotnie naprz. wartości kalorymetryczne bywają obliczane w stosunku do torfu bezwodnego bez wskazania, czy przytoczone liczby wyrażają wartości uwzględniające wodę ciekłą, czy też parę wodną.

Również zozpowszechniony jest zwyczaj podawania wartości kalorymetrycznej torfu o takiej zawartości wody, z jaką po wysuszeniu w laboratoryum użyto go do analizy, przyczem znowu niezawsze jest powiedziane, czy podane analizy dotyczą „ciepła spalenia“, czy też „wartości ogrzewalnej“.

W praktyce obie formy powyższe są zarówno nie przydatne, ponieważ w użyciu fabrycznem nie posiadamy nigdy torfu bezwodnego albo wysuszonego do zawartości w przybliżeniu 15⁰/₀ wody, jak to ma miejsce w laboratoryach.

Na zapytania skierowane do odpowiednich pracowni, czy podane przez nie liczby dotyczą „ciepła spalania“, czy wartości ogrzewalnej, odpowiadano mi niejednokrotnie, iż miano na widoku to pierwsze jakkolwiek na zasadzie ogólnej umowy powinno się uznawać wartość ogrzewalną. Stąd można wnioskować, że wspomniana umowa nie jest ogólnie znaną.

(C. d. n.)

Czego nam potrzeba?

By odpowiedzieć na to pytanie, należy przedewszystkiem rozważyć nasze potrzeby. Sa one trojakiego rodzaju:

Potrzeby odnoszące się do naszych stosunków osobisto zawodowych; do stosunków organizacyi zawodowej — wreszcie wymogi, jakie stawia powszechny i nieustanny postęp i technika przemysłu, w którym pracujemy.

Osobiste względy domagają się od nas, byśmy możliwie najwydatniej wykorzystali i spieniężyli nasza pracę, zamiłowanie i kwalifikacyę zawodową, słowem nasze fachowe uzdolnienie.

Wynik tych usiłowań jest niestety tylko w nieznacznej mierze od naszej woli zależnym.

Panujące w kraju stosunki sprawiają że ci. dla dobra których spełniamy pracę zawodową, niemal lekceważą sobie nasze uzdolnienia zawodowe, tylko w wypadkach wyjątkowych umieją je odpowiednio oceniać. Przeważna większość jeszcze do teraz nie baczy na jakość pracownika, lecz poszukuje za tanością usług.

Przeważa wciąż jeszcze opinia u pracodawców „im tańszy tem lepszy“.

Są nawet tacy pracodawcy, co się wymawiają twierdzeniem — „w gorzelni rolniczej nietyle rozchodzi mi się o możliwie najdokładniejsze wyzyskanie płodu surowego w przeróbce na spirytus, ile o jak najmniejsze wyłożenie gotówki na tę przeróbkę Wyda gorzelnik z danego mu płodu mniej spirytusu, to natomiast pozostanie mu więcej odżywczych składników w osiąganym wywarze, który skarmiam bydłem opasowem i użytkowem a zatem o tyle mniej dodawać muszę do karmy siana, osypki, makuchów i t. p i o tyle tańszym nakładem osiągnę lepszy nawoz dla gospodarstwa“.

Przekonać podobnie twierdzących trudno, gdyż ludzie ci albo nie umią objąć wszystkich czynników w całość i nie umią obliczać wartości stron ujemnych i dodatnich, albo też niechce im się wziąć ołówka do ręki. — Tego rodzaju pracodawca nie potrafi oceniać wartości najlepiej ukwalifikowanego zawodowca i nie zada sobie trudu zesumować wszystkich korzyści, jakie on mu przynosi Gospodarzowi takiemu wystarcza pozorna taniość i za nią się ubiegać nie poprzestanie.

Otóż nad lekceważeniem kwalifikacyi osobisto-zawodowych szczególniej w gorzelnictwie — powinno rozściągnąć nadzór ustawodawstwo i rząd.

Z przemysłu gorzelniczego ciągnie ogromne dochody rząd i kraj, zatem i zawód gorzelniczy powinien być otaczanym troskliwszą opieką prawną.

Gorzelnia jest pracownią nader skomplikowaną, uposażoną w maszyny poruszane siłą żywiołową, pracownią, produkującą artykuł spożywczy, przechodzący w handel obrotowy. — Pracownia ta jest stokroć większą i wydatniejszą od pracowni zwykłego rzemieślnika lub

drobnego przemysłowca, a przecież do prowadzenia tych drugich ustawa przemysłowa wymaga ukwalifikowania, gorzelnią zaś pozwala kierować pierwszemu lepszemu samozwańcowi zawodowemu.

Na ośmset kilkadziesiąt gorzelń zaledwie czwarta część kierowaną jest przez gorzelników ukwalifikowanych zawodowo i nikogo taki stan rzeczy ani dziwi, ani razi, nikomu nie przychodzi na myśl konieczność uregulowania takiej rażącej anomalii. Zacofane pojęcie taniości panuje w naszym kraju niepodzielnie i wszechwładnie tem trwalej i pewniej, że sami zawodowcy, najwięcej w tej sprawie interesowani, nie czynią w tej mierze żadnych zabiegów ani usiłowań.

Jak długo nie uzyskamy w tym kierunku żadnych norm i przepisów ustawodawczych, prawnych, tak długo nasza osobista wartość zawodowa, nasze aspiracye do podźwignięcia gorzelnictwa na stanowisko poważnego zawodu nie podźwigną się z upadku, lecz owszem pogrążą się w nim głębiej.

Pokątne narzekania i głosy pojedyńcze nie doprowadzą do poprawy tych stosunków opłakanych.

Wszak posiadamy jeszcze organizacyę pracowników zawodowych, a ta ma na celu podniesienie gorzelnictwa pod względem naukowym, moralnym i materyalnym, Czego nie zdolne są dokazać jednostki, tego może dokonać i powinna organizacya nasza, tylko trzeba zastanowić się w niej nad potrzebami naszemi, trzeba podjąć inicyatywę i rozpocząć pracę celową i z góry ułożona.

Ba, ale trzeba wpierw samą organizacyę naszą wzmocnić i uczynić ją zdolną do myślenia i działania za drugich i dla drugich.

Otóż potrzeba nam na seryo pomyśleć o zreformowaniu Towarzystwa naszego w kierunku ożywienia akcyi inicyatorskiej, w kierunku pracy zbiorowej dla rzeczywistych korzyści zespolonych jednostek.

Sam statut i formalistyka czczych zebrań i obrad nie doprowadzą do niczego, jeżeli nie przedsięweźniemy czynów stanowczych i świadomych celów.

C. d. n.

Ustawa emerytalna dla urzędników prywatnych.

(Przestroga dla interesowanych.)

Jak wiadomo, uchwalona z końcem r. 1906 i ogłoszona 1 stycznia 1907 r. ustawa przymusowa emerytalna dla urzędników prywatnych dopuszcza wykonywania obowiązku ubezpieczenia nie tylko w ustawowym (państwowym) zakładzie emerytalnym wraz z jego oddziałami krajowymi, ale także w zakładach ustawowych emerytalnych zastępczych, przez rząd jako takie uznanych i zatwierdzonych, a także przez t. zw. umowy zastępcze emerytalne, które musza być następnie również przez rząd uznane, jeżeli mają uwalniać od ubezpieczenia w zakładzie państwowym, lub zastępczym. — Jakkolwiek ustawa ta wchodzi w życie dopiero 1 stycznia 1909. a ministerstwo nie opracowało i nie ogłosiło jeszcze nawet przepisu wykonawczego do tej ustawy, to już niektóre towarzystwa asekuracyjne akcyjne rozpoczęły różnymi sposobami zapuszczanie sieci na urzędników prywatnych i służbodawców, aby ich już teraz nakłaniać do zawierania z niemi przyszłych umów zastępczych a przez to napędzać nowy znaczny grosz do kieszeni swych akcyonaryuszów. Postępowanie takie tych towarzystw napiętnowało i interesowanych bardzo poważnie przestrzegło przed niemi samo ministerstwo spraw wewnętrznych osobnym komunikatem, ogłoszonym w urzędowej „*Wiener Abendpost*“ z dnia 8 lipca b. r., który myśmy także zamieścili w streszczeniu. Mimo to naganka wspomniana nie ustała, bo oto w ostatnich dniach tryesteńska „Riunione adriatica di sicurta“, towarzystwo akcyjne, zarzuciła nasz kraj odezwą o „ubezpieczeniu pensyjnem“

w formie listu prywatnego do interesowanych urzędników prywatnych i służbodawców, pouczając ich łaskawie, iż będą mogli w tem towarzystwie zaraz po ogłoszeniu rozporządzeń wykonawczych zawierać umowy zastępcze, rzekomo bardzo korzystne, i zapraszając ich do tego, oraz, że już teraz we własnym interesie powinni służbodawcy zapodać temu towarzystwu ilość urzędników pryu nich w służbie pozostających, z innemi potrzebnemi datami i. t. d. i. t. d.

Uważamy sobie za obowiązek przestrzedz, podobnie jak to uczynił komunikat rządowy, przed jakiemkolwiek angażowaniem się teraz już w tej ważnej sprawie. Powinniśmy też już raz nietylko mową ale i czynem okazać, że uważamy za nasz obowiązek popieranie naszych krajowych towarzystw ubezpieczeniowych, opartych na wzajemności, t. j. dzielących zyski między samych ubezpieczonych, a nie dopuszczać, aby obce towarzystwa akcyjne, wywoziły w dalszym ciągu miliony z naszego kraju. Przypominamy też, że nasze krajowe, od lat 40 istniejące Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, które największe poniosło zasługi w uzyskaniu wspomnianej ustawy emerytalnej dla urzędników prywatnych, na tegorocznem Walnem Zgromadzeniu Delegatów uchwaliło daleko idące zmiany statutu i nowe taryfy w najrozmaitszych kombinacyach, zastosowując się jak najściślej do wymogów ustawy, i że to właśnie Towarzystwo uzyska niewątpliwie uznanie przez ministerstwo jako ustawowy zakład emerytalny dla urzędników prywatnych.

Zatem baczność i ostrożnie przed pospiechem w angażowaniu się do zawierania ustawowych ubezpieczeń emerytalnych! I nie szukać nam obcych towarzystw, choćby najzasobniejszych skoro mamy w kraju bardzo dobrze rozwijające się własne towarzystwo, uposażone również w milionowe rezerwy, tem lepsze, że na wzajemności oparte, a tem godniejsze poparcia, że nasze własne.

Rozmaitości.

Państwowa wystawa jęczmienia, Wiedeń 1907. Wielkie powodzenie państwowych wystaw jęczmienia, urządzonych w latach 1905 i 1906 w Wiedniu, które przyczyniły się istotnie do podniesienia eksportu tego ważnego artykułu handlu, spowodowało c. k. Towarzystwo gospodarcze w Wiedniu do urządzenia i tego roku, mianowicie w czasie od 28. września do 1. października włącznie, tego rodzaju wystawy. W tym celu zwołano posiedzenie stałego wielkiego komitetu, do którego należą przedstawiciele głównych Towarzystw gospodarczych (radcowie kultury kraj., Stowarzyszenia gospod. etc.). W posiedzeniu między innymi wzięli udział: R. A. Rozkosny, prezydent czeskiej sekcyi morawskiej rady kultury kraj., Wilchelm Briess, prezydent Stowarzyszenia austryackich fabrykantów słodu, R. A. Kasper, przedstawiciel Centralnego związku niemieckich stowarzyszeń gospodarczych Czech, wielki właściciel ziemski Dr. Emanuel Proskowetz, Profesor Dr. Eugeniusz Prior, profesor Dr. Eryk Tschermak, prof. Dr. Cluss, Rappaport, przełożony Związku austryackich intersantów dla handlu i eksportu gospodarczych produktów, dyrektor Thausing, radca komercyalny, Hartmann, dyrektor dóbr Fischl, radca komercyalny, radca giełdy Reif i sekretarz ministeryalny Dr. Hoffmeister. Przewodniczył wiceprezydent c. k. Towarzystwa gospodarczego Bernhard baron Ehrenfels. Referował sekretarz prof. J. Häusler, który dawał objaśnienia, tyczące mającego wejść w zastosowanie postępowania bonifikacyjnego i omawiał sposób przeprowadzenia konkurencyi jęczmienno - browarnianej tegorocznej jesieni. Zgodnie z wywodami referenta, postanowiło zebranie tegoroczną państwową wystawę jęczmienia, przeprowadzić w proponowanej przez referenta formie konkurencyi jęczmienia browarnianego, a zbadane i ocenione próby,

według wniosku profesorów Zeisla i Chess'ego, w gmachu Akademii rolniczej wystawić. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat c. k. Towarzystwa gospodarczego w Wiedniu, I. Schauflergasse, 6.

Węgiel. Na targu węglowym zmiany na lepsze dla odbiorców nie ma co oczekiwać. W węglach grubych i kostce kopalnie jako tako jeszcze wykonują zlecenia, ale zapasów na zimę wobec ogromnego popytu zupełnie robić nie mogą, drobny węgiel zaś jest na cały miesiąc naprzód zamówieniami wyczerpany tak że kopalnie nowych zleceń na razie na te gatunki nie przyjmują. Ceny już obecnie idą w górę. Początek zrobiła krajowa kopalnia w Sierszy, która na ostatnie dni lipca podwyższyła cenę 100 kg. o 15 hal. a od 1 sierpnia o 20 hal. Ceny węgla pruskiego ulegną zwyżce najpóźniej do 1 września, możliwe jednak że już w ciągu sierpnia niespodzianie zwyżka nas zaskoczy, bo gdy dawniej kopalnie przynajmniej miesiąc naprzód o zwyżce uprzedzały, to obecnie nie robią ceremonii i na dzień naprzód oznajmiaja, że od jutra liczyć sobie będą już tyle a tyle więcej za wagon. Tak samo węgiel z Królestwa „Saturn“ nie pozostał na dawnej cenie, zapowadzono już od 1 sierpnia podwyzkę 10 K. na wagonie, lecz pewnie przy bliższej kalkulacyi podwyżka ta się podwoi.

Te dwie kopalnie jednak dostarczają węgla. podczas gdy kopalnie pruskie wprawdzie także ceny podwyższyły, ale na razie powstrzymały dostawę węgla, tak iż kopalnie Hohenzollern, Gotthard, Schlesien, Hillebrand przez dłuższy czas węgla nie dostarczą, kopalnia Larisz dopiero od października, a kopalnia Centrum, Gräfin, Laura, Eugenia. Mysłowice Tfb. i t. d. dopiero z końcem września dostarczać będą węgla, jednak po cenie o 12 do 15 K. wyższej od dotychczasowej.

Ponieważ sierpień jest ostatnią porą, w której jeszcze z tej lub owej kopalni nieco taniej można węgiel nabyć, przeto radzimy starać się o pokrycie przynajmniej połowy zapotrzebowania zimowego: aby dla braku opału w zimie nie cierpieć.

Pożyteczna broszura. Obok każdej gorzelni rolniczej znajduje się stajnia opasowa, dla bydła, w której bardzo często znajduje i znaczniejsza ilość krów mlecznych. Nie od rzeczy będzie zawiadomić naszych czytelników, że opuściła świeżo prasę pożyteczna broszura p. Jana Marszałkowicza w poprawnem wydaniu drugim, nakładem Wydawnictwa Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, pod tytułem „Indywidualne żywienie krów dojnych“. Broszura ta zawiera 57 stronic druku, kilka rysunków w tekście i tabelek z obliczeniami. Treść jej jest następująca: Przedmowa do drugiego wydania. I. Inne systemy paszenia krów, a system indywidualny. II. Obliczenie racyi dziennej. 1. Podstawa rachunkowa. a) Karma bytowa. b) Karma potrzebna do rozwoju cielęcia w łonie matki c) Karma potrzebna do wyprodukowania jednego litra mleka d) Składniki mineralne paszy (wapno, fosfor) 2. Pasza podstawowa. 3. Pasza dodatkowa. Dany temat opracował autor z wielką znajomością przedmiotu w sposób zrozumiały dla każdego praktyka gospodarza.

Termin zgłoszeń do bursy Towarzystwa wzajemych ubezpieczeń Urzędników prywatnych (im. Jerzego hr. Dunin—Borkowskiego) we Lwowie przedłuża Wydział centralny tego Towarzystwa do dnia 20 sierpnia 1907 z powodu zwiększenia miejsc w tej bursie. Przyjęci do bursy mogą być tylko synowie wzgl. sieroty urzędników prywatnych, w pierwszym rzędzie członków lub emerytów Towarzystwa, uczniowie gimnazyów lub szkół realnych. Podania o przyjęcie do bursy przyjmuje Wydział centralny Towarzystwa (Lwów. hotel George'a), który też podaje bliższe warunki.

Urzędnicy prywatni zawsze i wszędzie pamiętajcie o tworzeniu funduszu na otwarcie burs dla synow urzędników prywatnych i funduszu bezpłatnych miejsc bursowych.

Wolne posady.

Gorzelnik z 19. letnią praktyką poszukuje posady zaraz.

Zgłoszenia: kierownik gorzelni Julianówka p. Mielnica.

Przyjmę ucznia do praktyki gorzelnianej na dogodnych warunkach. Żądane własnoręcznie napisane odpisy swiadectw szkolnych, rel. rzym. kat Zgłoszenia przyjmuje Wład. Nabell kier. gorzel. Czernielów mazowiecki p. Komarońka.

Poszukują posady.

Gorzelnik, kawaler, lat 32, posiadający 15 letnią praktykę, w bieżącym roku ukończył krajową szkołę gorzelniczą w Dublanach, poszukuje posady. Adres. Pępiak. Potok p. Rohatyn.

Gorzelnik, kawaler z siedmioletnią praktyką obeznany z ciągłymi aparatami, jakoteż gospodarstwem i rachunkowością poszukuje posady. Za wypośredniczeie posady ofiaruje 100 koron. — Zgłoszenia do: A. Prokulewicz — Sokal.

Dublańczyk z 3 letnią praktyką gorzelniczą poszukuje posady pomocnika. — Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem „Dublańczyk“ Uhnów via Rawa ruska — posterestante.

Pomocnik gorzeniany, lat 28 st. wolnego, z 2 letnią praktyką gorzelniczą i ukończonym kursem gorzelniczym w Krakowie, poszukuje posady pomocnika gorzelnianego w większej postępowej dorzelni we wschdniej Galicyi. Przyjmie ewentualnie posadę zastępcy gorzelnika z mniejszej gorzelni. Zgłoszenia do Redakcyi Gorzelnika dla L. Niem. F. Nr. 65.

Poszukuję dzierżawy gorzelni o kontyngencie około 800 hektolitrów. Braha właściciela gorzelni. lub przyjmę posady gorzelnika za stałem wynagrodzeniem, albo też w spółce z właścicielem gorzelni. Zgłoszenia przyjmuje: M. L. posterestante, Podkamień koło Brodów.

Kocioł parowy „Cornwala“ zbudowany przez I Pragską Fabrykę maszyn (Erste Präger Maschinenfabrik) 61 m² obszaru opałowego do sprzedania. Kocioł jest w b. dobrym stanie, prawie nowy zaledwie 2 lata w ruchu. Zgłoszenia do: Filipa Liebermana właść. dobr i fabryki spirytusu i drożdży prasowanych w Stanisławowie.

PSY WYŻŁY — dwa i pół miesięczne po znakomitej „pointerce“ i oryginalnym „gryfonie“ do sprzedania zaraz Adres: J. Wojtowicz, Stara Sól.